Anglia a Palestyna.

Dosłowny tekst deklaracyi angielskiej.

„Napięcie, które objawia się od czasu do czasu w Palestynie jest przeważnie wynikiem poglądów, jakie żywią części arabskiej i części żydowskiej ludności. Poglądy te, o ile rozchodzi się o Arabów są częściowo zbudowane na przesadnej interpretacyi przewodniej myśli deklaracyi, która oświadczyła się za utworzeniem żydowskiej siedziby w Palestynie wydaną przez Rząd Jego Królewskiej Mości 2. listopada 1917 r. Składano nie autoryzowane oświadczenia w tym duchu, że celem jest stworzenie zupełnie żydowskiej Palestyny. Używano zwrotów, jak te, że Palestyna „stać się ma tak żydowską jak i Anglia angielską". Rząd uważa wszystkie podobne oczekiwania jako nie wykonalne i niema podobnego zamiaru. Podobnie rząd nigdy nie brał w rachubę zniknięcia lub ucisku ludności arabskiej, jej języka lub kultury, czego się widocznie ludność arabska obawia. Rząd pragnąłby skierować uwagę na fakt, że odnośny zwrot z deklaracyi nie powiada, że Palestyna jako całość ma być zamienioną na żydowską siedzibę narodową, tylko, że taka siedziba ma być utworzoną w Palestynie. W tym względzie podkreślono z zadowoleniem, że podczas obrad kongresu syońskiego, najwyższej, kierowniczej władzy organizacyi syonistycznej, który odbył się w Karlsbadzie we wrześniu 1921 przyjętą została rezolucya, w której jako oficyalne określenie syońskich celów wyrażono „niezłomny zamiar narodu żydowskiego współżycia z narodem arabskim w zgodzie i wzajemnem poszanowaniu i zmienienia razem z nim wspólnej ojczyzny w kwitnącą wspólnotę, której utworzenie zapewnić ma obu narodom niezamącony rozwój narodowy".

Trzebat też wskazać na to, że Syońska Komisya w Palestynie, obecnie zwana „Palestine Zionist Exekutive", nie żądała jakiegokolwiek udziału w ogólnej administracyi kraju i takiego też nie posiada. Także specyalna rola, jaką zapewniono organizacyi syońskiej w artykule 4. projektu mandatu dla Palestyny nie obejmuje żadnych podobnych funkcyi. Ta specyalna rola odnosi się do kroków, które w Palestynie mają być przedsięwzięte odnośnie do ludności żydowskiej i przewiduje, że organizacya, ma udzielić pomocy przy ogólnym rozwoju kraju, nie uprawnia jednak organizacyi do udziału w rządzie w jakikolwiek sposób.

Przewidziano dalej, że wszyscy obywatele Palestyny mają być w obliczu prawa Palestyńczykami i nigdy nie zamierzano, że oni lub część ich zająć mają jakiekolwiek inne stanowisko prawne.

Co się tyczy ludności żydowskiej w Palestynie, to wydaje się, że niektórzy przypuszczają, iż rząd Jego Król. Mości zamierza wyrzec się polityki, sprecyzowanej w deklaracyi z roku 1917. Jest zatem rzeczą konieczną, zapewnić powtórnie, że obawy te są bezpodstawne i że ta deklaracya, która przez przeważną część państw sprzymierzonych została potwierdzoną w San Remo, a później znowu w traktacie pokojowym w Sewres, nie może być zmienioną.

W przeciągu ostatnich dwu lub trzech generacyi odrestaurowali Żydzi w Palestynie społeczeństwo, które obecnie liczy 80.000 dusz, z których blizko jedna czwarta składa się z kolonistów i robotników rolnych. Społeczeństwo to ma swe własne polityczne organy, zgromadzenie wyszłe z wyboru dla kierowania jej wewnętrznemi sprawami, reprezentacye wyszłe z wyborów dla nadzoru nad jej szkołami. Wspólnota ta ma wybrany Nadrabinat i Radę Rabinów dla kierowania jej religijnemi sprawami. Sprawy jego prowadzone są w języku hebrajskim, jako języku potocznym, a hebrajska prasa stoi do jej usług. Społeczeństwo to ma swoje wyraziste życie duchowe i rozwija znaczną działalność gospodarczą. Społeczeństwo to przeto wraz ze swoją miejską i wiejską ludnością, ze swojemi politycznemi, religijnemi i społecznemi organizacyami, że swojem własnym językiem, własnymi obyczajami i swoistem życiem posiada rzeczywiście charakterystyczne narodowe znamiona. Jeżeli się stawia pytanie, co się rozumie pod rozwojem żydowskiej siedziby w Palestynie, to można odpowiedzieć, że niema się na myśli narzucenia mieszkańcom Palestyny w całości narodowości żydowskiej, lecz ma się na myśli dalsze rozwijanie istniejącego żydowskiego społeczeństwa przy pomocy Żydów innych części świata, aby ono stało się centrum, w którym ma brać udział naród żydowski jako całość z dumą i zainteresowaniem z pobudek religijnych i rasowych.

Aby jednak społeczeństwo to posiadło najlepsze widoki na swobodny rozwój i ażeby daną była narodowi żydowskiemu pełna możność rozwinięcia swoich zdolności, jest rzeczą istotną, by społeczeństwo to wiedziało, że żyje w Palestynie z woli prawa, a nie jako tolerowane, dlatego też jest rzeczą niezbędną, by egzystencya żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie była zagwarantowaną międzynarodowo, i aby formalnie uznano, że siedziba a opiera się na starych historycznych związkach.

W ten sposób interpretuje rząd Jego Król. Mości deklaracyę z r. 1917, a jeżeli się ją tak rozumie, to Sekretarz Stanu jest zdania, że nie zawiera ona niczego, coby mogło ludność arabską Palestyny zaniepokoić lub Żydów rozczarować.

Dla zrealizowania tej polityki jest rzeczą konieczną, by żydowskie społeczeństwo w Palestynie było w stanie swoją liczbę w drodze imigracyi powiększyć.

Rozmiary tej imigracyi nie mogą być tak wielkie, by przekraczały każdoczesną pojemność kraju dla przyjęcia (absorbowania) nowych przybyszów. Jest rzeczą istotną stworzenie zabezpieczenia w tym względzie, by imigranci nie stali się ciężarem ogółu ludności palestyńskiej i by nie odebrali jakiejkolwiek części ludności obecnej jej zatrudnienia. Dotąd imigracya warunki te spełniła. Liczba imigrantów od czasu brytyjskiej okupacyi wynosi około 25.000.

Jest rzeczą konieczną stworzenie zabezpieczenia w tym względzie, by osoby politycznie nie pożądane wyłączone były z Palestyny, a w tym celu administracya zastosowała wszelkie środki ostrożności i stosować je będzie dalej.

Istnieje zamiar utworzenia w Palestynie nowego Komitetu, który w całości składać się będzie z członków nowej Rady Ustawodawczej, wybranej przez ludność, aby razem z administracyą naradzała się nad sprawami, które odnoszą się do uregulowania imigracyi. Gdyby między tym komitetem a administracyą powstała jakaś różnica zdań, to sprawa zostanie przekazaną rządowi Jego Król. Mości, który szczególną poświęci jej uwagę. Ponadto zabezpiecza się po myśli art. 81. projektu konstytucyi dla Palestyny każdej religijnej wspólnocie lub każdej poważniejszej

Z wystawy wiosennej.

Prace graficzne Brunona Schulza.

Zdarza się czasem, że krytyk, chcąc „utrącić" jakiś młody talent, usprawiedliwia swą napaść rzekomymi względami na dobro artysty, któremu szczodre pochwały mogą przewrócić w głowie. Dalecy jesteśmy od owej perfidnej hipokryzyi, jakkolwiek obfite szafowanie superlatywami odnośnie do talentu, który znajduje się u początku swej artystycznej karyery — i nam wydaje się nieodpowiednie; — nie dlatego, aby szukać plam na słońcu, lecz przedewszystkiem z uwagi na zadanie, jakie krytyka winna spełniać wobec artysty. Ogólnikowe zachwyty i bezprzedmiotowe wylewy wymuszonego entuzyazmu są równie szkodliwe, jak wyssane z palca nagany i mentorskie ględzenie. Jedynie intuicyjne wczucie się w dzieło artysty, oparte na wszechstronnem zrozumieniu środków artystycznych, dać może krytykowi wytyczne punkty dla sprawiedliwej i trafnej oceny twórczości danego artysty.

Prace Schulza ujawniają wybitny talent graficzny. Łatwość w ujmowaniu form ludzkiego ciała, ornamentalna płynność linii, dekoracyjny polot w kompozycyi grup i rozkładzie światłocienia — oto zalety, dzięki którym rysunki Schulza mile działają na oko. Motywy wszystkich jego prac, czerpane z jednolitego źródła pomysłów fantastyczno-erotycznych stanowią silną podnietę emocyonalną dla widza i z natury swej łatwo łączą się z wrażeniami formalno-estetycznemi. Sfera uczuć o podłożu seksualnem posiada bardzo silne powinowactwo z pierwiastkami estetycznej wrażliwości, gdyż uczucia te związane są w świadomości każdego człowieka z intenzywnemi wyobrażeniami przedmiotu erotycznego pożądania, z którego czerpią swe soki żywotne. Ta wyłączność tematowa artystycznej inspiracyi Schulza jest jego najsilniejszą, ale pod pewnemi względami i najsłabszą stroną. Z jednej strony, przyciągają i fascynują uwagę naiwnego widza, który „czyta" te obrazki, jak senzacyjną opowieść erotyczną, z drugiej jednak strony, mąci czyste źródło bezinteresownej kontemplacyi estetycznej, wprowadzając do niej pierwiastki, czystej sztuce zgoła obce. Człowiek, o pewnej kulturze artystycznej szuka w tych pracach czegoś więcej, jak plastycznego uzmysłowienia erotycznych marzeń — i znajduje poza tem tylko miłą, co prawda, dla oka, ale powierzchowną grą linii i efektów dekoracyjnych. Problemy czysto artystyczne: poszukiwanie swoistej formy, jako zmysłowego równoważnika wewnętrznych stanów psychicznych, walka o artystyczny wyraz ducha, przetwarzającego wizyę zewnętrznego świata — oto zagadnienia, do których młody artysta na razie jeszcze nie doszedł. Prace jego mają za dużo technicznej skończoności, zadziwiającej wprost u tak młodego artysty. Łatwość techniczna może się stać dla niektórych talentów, równie poważnem, a może nawet i większem niebezpieczeństwem, dla ich dalszego rozwoju, jak pozorna nieudolność i trudność w opanowaniu formy. Łatwość prowadzi często na drogę najmniejszego oporu i grozi ugrzęźnięciem na płytkich mieliznach taniego efektu.

Dotychczasowe prace Schulza są dowodem szczerego talentu, dla którego rysunek jest naturalnym środkiem wypowiadania się. Nie wyrosły one ze samodzielnego studyum natury, lecz z intenzywnych wrażeń, pochodzących z dzieł sztuki. Postacie, krajobraz, architektura, a nawet drugorzędne akcesorya tych kompozycyi — to oryginalnie przetworzone elementy dzieł dawniejszych lub nowszych epok (rococo, Goya, Rops). Schulz operuje tymi elementami, jako stałymi, powszechnie zrozumiałymi znakami porozumiewawczymi, celem uzewnętrznienia intenzywnych swych przeżyć i fantastycznych marzeń. Przyrodzony wdzięk i poczucie dekoracyjności, oraz silnie rozwinięta wyobraźnia plastyczna nadają jego pracom dużo uroku, który działa czasem, jak silny narkotyk, odurzający zmysły.

Aby jednak te cenne zadatki talentu rozwinęły się i spotężniały, życzyć należy młodemu artyście, aby zdobył się na energię, oparcia się pokusom eksploatowania przyrodzonych zdolności w kierunku małych oporów i wszedł na ciernistą wprawdzie, ale jedynie do celu prowadzącą drogę twórczego wysiłku.

Adolf Bienenstock.